



NAUCZ MNIE CHODZIĆ TWOIMI ŚCIEŻKAMI¹
*(I Niedziela Wielkiego Postu, Rok B,
Czyt. Rdz 9,8-15; Ps 25; 1P 3,18-22; Mk 1,4,4b; Mk 1,12-15)*

Drodzy Bracia w kapłaństwie,
Wielebne Siostry i Bracia zakonni,
Umiłowani Diecezjanie,

1. Dziś, w pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu, wraz z psalmistą zanosimy do Boga wołanie: „Daj nam poznać Twoje drogi Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami”. Bóg Ojciec spełnił tę prośbę, przekazaną przez psalmistę, i posłał Syna swego, który stał się dla nas drogą prowadzącą przez doczesność do wieczności. Słyszeliśmy dzisiaj, jak Jezus Chrystus został wyprowadzony przez Ducha na pustynię. Tam przebywał przez czterdzieści dni, modląc się i poszcząc. Daje nam tym przykład potrzeby postu i właściwego jego przeżywania.

2. Okres Wielkiego Postu stwarza okazję, byśmy poznali drogę Pańską i chodzili Jego ścieżkami. Post powinien służyć nie tylko temu, by usuwać wszystko, co nas kusi, ale by zyskiwać taką siłę ducha, która pozwoli nam oprzeć się pokusie. Przez całe życie jesteśmy osaczeni przez różnego rodzaju pokusy. Zazwyczaj, jeśli oprzemy się jednej pokusie, prawie natychmiast pojawia się inna. Wielki Post to czas doskonalenia siły ducha, to odkrywanie prawdy, że mimo iż we współczesnym świecie liczba pokus, ich bliskość oraz moc ustawicznie wzrasta, to przyjęcie przez nas Ducha Świętego umacnia nasze siły. Post, którego podjął się Chrystus, był początkiem Jego publicznego zmagania się z pokusą. Pościł przez czterdzieści dni i odniósł zwycięstwo nad kuszącym Go szatanem. Podobnie i Kościół wzywa nas, byśmy w okresie Wielkiego Postu przez wyrzeczenia, jałmużnę i modlitwę zdyscyplinowali siebie i doskonalili siły swego ducha. Trzeba jedynie, by każdy dobrze

¹ List pasterski na Wielki Post, 18 lutego 2018 r.

obliczył, na co go stać, i – robiąc konkretne postanowienie – mógł czynić to, co chce, a nie to, co mu się zachce. Praca nad sobą i otwartość na Ducha Świętego, który napęłnia nasze serca, pomaga nam wytrwać w naśladowaniu Jezusa Chrystusa.

3. Życie nasze na ziemi jest drogą ciągłego bojowania. Ważne jest, byśmy nie ulegli pokusie szatana i pamiętali, że w tej walce nie jesteśmy sami. Czas Wielkiego Postu to nie tylko czas doskonalenia siły woli, ale też sięgania po wartości wyższe i rezygnacji z niższych. Uczymy się też chrześcijańskiego życia od błogosławionych i świętych oraz od siebie nawzajem. Przeżywamy w tym roku 450. rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Ten młodzieniec, uformowany w duchu maryjnym, uczy nas, jak kierować swym życiem na drodze do świętości. Wśród nas żyją osoby szczególnego powołania do świętości. Są to siostry i bracia zakonni. W naszej diecezji mamy jednaście zgromadzeń żeńskich oraz dwa zakony żeńskie kontemplacyjne, to jest zakon św. Benedykta Kongregacja Mniszek Benedyktynek w Drohiczyńce i zakon Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji w Hajnówce, oraz trzy zakony męskie. Drugiego lutego, jak co roku, dziękowaliśmy Bogu za ich modlitwę, posługę oraz świadectwo życia chrześcijańskiego. Nieustannie też prosimy Pana Boga o pomnożenie powołań kapłańskich i zakonnych. W tym momencie pragnę bardzo serdecznie podziękować Siostram i Braciom zakonnym za posługę w naszej diecezji oraz za piękne świadectwo życia. Wyrażam też wdzięczność wszystkim Diecezjanom za wsparcie materialne zakonów kontemplacyjnych oraz proszę o pamięć modlitewną w intencjach wszystkich osób życia konsekrowanego.

4. Bracia i Siostry, przyglądając się różnym ścieżkom naszej ziemskiej wędrówki, wraz z Wami wspominam Światowy Dzień Chorego, który przeżywaliśmy jedenastego lutego. Dzień ten został wprowadzony do Kościoła, przez św. Jana Pawła II w 1992 roku. Każdy z nas przeżywa chorobę jako dramat, dlatego też często przy życzeniach powtarzamy: zdrowia, zdrowia, zdrowia. Walcząc bowiem z własną chorobą lub stykając się z ludźmi chorymi, nieraz też stawiamy pytania o sens choroby i cierpienia. Nieco łatwiej nam znieść chorobę i cierpienie zawinione, trudniej jednak niezawinione, szczególnie u małych dzieci. Te bolesne chwile choroby i cierpienia prowadzą nas niekiedy do buntu przeciw Bogu. Niezrozumiały staje się wówczas dla nas cel przyjścia na świat Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który wszystkim głosił królestwo Boże, uzdrawiał chorych, karmił głodnych, wskrzeszał zmarłych, skoro po Jego śmierci w dalszym ciągu są na świecie chorzy, głodni, a śmierć nikogo z nas nie omija. Chrystus nie wyjaśniał przyczyn chorób, cierpienia, śmierci i

nie dodawał od siebie nic ponad to, o czym mówi nam opis po grzechu pierworodnym, podany w Księdze Rodzaju: „Do niewiasty [Bóg] powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą». Do mężczyzny zaś rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia (...). W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz»” (Rdz 3,16-17.19). Taki jest owoc grzechu pierworodnego, który dotknął ludzkość obracaną w proch, z wyjątkiem Jezusa Chrystusa i Maryi bez grzechu pierworodnego poczętej.

5. Jak już zostało powiedziane, Jezus Chrystus, który jest drogą do Ojca, nie wyjaśniał, czym jest cierpienie, nie wyjaśniał śmierci, natomiast sam uczynił coś więcej – mianowicie swoją obecnością napełnił cierpienie i śmierć. Chrystus, cierpiąc i umierając niewinnie, nie buntował się przeciwko Ojcu ani nie oskarżał nikogo z ludzi, lecz przyjął na siebie krzyż cierpienia i oddał na nim swe życie w celu zbawienia wszystkich ludzi. W ten sposób wypełnił wolę Ojca Miłosiernego i mocą miłości pokonał cierpienie i śmierć. W swej zbawczej misji Chrystus pragnie napełnić swoją obecnością życie wszystkich ludzi i przeprowadzić każdego z nas zwycięsko przez chorobę, cierpienie i śmierć do życia wiecznego w królestwie niebieskim. „Chrystus raz jeden umarł za grzechy – napisał Piotr apostoł – sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha” (1P 3,18). W tym zbawczym dziele przychodzi nam z pomocą Duch Święty posłany przez Ojca i Syna, by otworzyć świątynie naszych serc na przyjęcie Boga Trójjedynego. Dzisiaj na zakończenie mszy świętej kapłan zanieś modlitwę do Boga, prosząc Go, by nauczył nas pragnąć Jezusa Chrystusa, chleba żywego i prawdziwego, i żyć każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

7. Bracia i Siostry, żyjemy na tej ziemi, ponieważ Bóg nas na niej postawił. Każdy z nas buduje na niej dom swojego życia, swoją małą i wielką ojczyznę. Ziemia ta stała się miejscem przebywania Boga, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, który odnawia jej oblicze i przemienia serca ludzkie. O wpisaniu się Boga w ziemski los człowieka tak napisał bł. Honorat Koźmiński z Podlasia: „Życie nasze to podróż po wzburzonych wodach oceanu,

pośród ciemności nocy; wiara to latarnia morska, co nam drogę do portu wiecznej szczęśliwości ukazuje; wierność w obowiązkach to czółno, które nas od morskich bronibawianów, tj. od wpływów świata; nadzieja, ufność w Bogu to kotwica, co nas od zatonięcia ratuje; miłość to wiatr, co żagle nadyma i do nieba wiezie”. Nie sposób nie wspomnieć zasług ludzi, którzy bronili tej ziemi, domu i ojczyzny naszej. Dzięki nim żyjemy w wolnej Polsce. Wspominamy w tym roku stulecie jej niepodległości. Oprócz przelania krwi, ofiary zdrowia i życia oddanego przez wielu bohaterów, znanych i nieznanym, orężem w walce o niepodległość była modlitwa, wyrzeczenie i praca. Swój wkład do zwycięstwa wniósł Kościół i choćby wspomniany przed chwilą bł. o. Honorat, kapucyn, który dzięki swemu charyzmatowi i posłudze kapłańskiej założył ponad dwadzieścia zgromadzeń zakonnych, świadków żywej wiary i cichej służby. Podobnie urodzony na Podlasiu bł. ks. Ignacy Kłopotowski, założyciel zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej, krzewił ducha wiary oraz wolności przez swą działalność wydawniczą i troskę o najbiedniejszych.

8. Radując się każdym zwycięstwem nad wszelką pokusą, złem i szatanem, prosimy miłosiernego Boga słowami prefacji: „Abyśmy z czystym sercem obchodzili święta wielkanocne i w końcu doszli do Paschy wieczystej”. Życzę wszystkim Diecezjanom i sobie, aby słowa Chrystusa skierowane do uczniów: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15) stały się przewodnikiem na drogach naszego życia. W modlitwie powierzam Was, drodzy Bracia i Siostry, Duchowi Świętemu i udzielam pasterskiego błogosławieństwa w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ *Tadeusz Pikus*

Biskup Drohiczyński

Kuria Diecezjalna
Kościelna 10
17-312 Drohiczyn

Drohiczyn, 18 stycznia 2018 r.
L. 46/2018

Zarządzenie: Niniejszy *List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego* należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji w 1. Niedzielę Wielkiego Postu – **18 lutego 2018 r.**

Ks. dr Zbigniew Rostkowski
Wikariusz Generalny